

Na świecie jeden był – Eleni

W życiu los zawsze do mnie się śmiał,
Nigdy trosk nie przynosił mi świat
Chociaż miałam chłopców
Moc na każdą noc,
Tylko jeden wiedział, że kocham go
Chłopiec ten tylko do mnie się śmiał
Był jak sen w środku nocy i dnia

Na świecie jeden był,
Co miał wytworny styl
I kochał mnie co sił
Na świecie jeden mógł
Zastąpić innych stu,
Więc zaufałam mu
Odprawiłam kochanków, rzekłam:
"Masz mnie jak w banku,
Więc do serca weź klucz!"

Na świecie jeden rzekł,
Że jestem tak jak czek
I on mnie będzie strzegł
Na świecie jeden miał
Miłosny w oczach szął,
Gdy mnie w ramiona brał
Mówił do mnie: "Mój skarbie,
Ja twą miłość zaskarbię,
Znajdę drogę do ust"

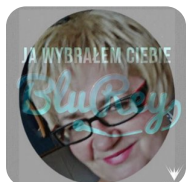
Wielki los ofiarował mi świat,
Pełny trzos zdobył dla mnie mój chwyt
Miał pieniędzy całą moc na każdą noc
I się bawił tak jak nikt po blady świt
To był pan, jakich nie ma już dziś,
W siną dal każda chciała z nim iść

Na świecie jeden był,

Co miał wytworny styl
I kochał mnie co sił
Na świecie jeden mógł
Zastąpić innych stu,
Więc zaufałam mu
Odprawiłam kochanków, rzekłam:
"Masz mnie jak w banku,
Więc do serca weź klucz"

Na świecie jeden błąd
Wyrywa szczęście z rąk!
Ach, po co mu ten skok?
Miał we mnie wielki skarb,
Więc po co mu ten bank,
Ten jeden skok na bank?
Byłam jego kochanką, dziś
Mam w sercu swym manko
Na dwadzieścia pięć lat!

Na świecie jeden błąd
Wyrywa szczęście z rąk!
Ach, po co mu ten skok?
Miał we mnie wielki skarb,
Więc po co mu ten bank,
Ten jeden skok na bank?
Byłam jego kochanką, dziś
Mam w sercu swym manko
Na dwadzieścia pięć lat!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych